

Z Karmelu na ołtarze - Nr 7, czerwiec 2015

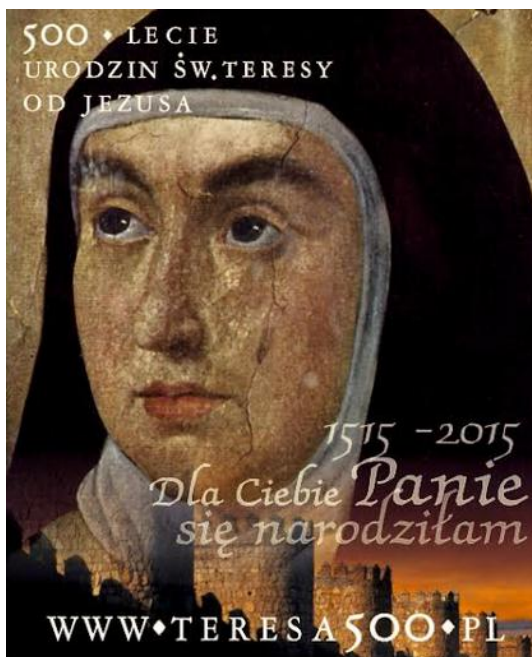
PIĘCSETLECIE NARODZIN ŚW. TERESY OD JEZUSA JUBILEUSZEM EKLEZJALNYM

Inauguracja Roku Jubileuszowego Pięćsetlecia Narodzin św. Teresy od Jezusa w Polsce nastąpiła 11 października 2014 r. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach, pod przewodnictwem ks. kard. Stanisława Dziwisza, który wygłosił także homilię. Przywołał w niej m.in. związanych z Polską Świętych i Błogosławionych Karmelu, a także naszych Kandydatów na ołtarze. Oto autoryzowane teksty homilii:

Czcigodni Ojcowie Prowincjałowie, Drodzy Kapłani, Bracia i Siostry Zakonne, Bracia i Siostry w Chrystusie: Polska Rodzino Karmelitańsko-Terezańska!

1. Pamiętam jak 32 lata temu, w 1982 r., przypadał jubileusz 400-lecia śmierci św. Teresy od Jezusa. Z tej okazji do Hiszpanii, do jej rodzinnego miasta – Awili, pielgrzymował Papież, św. Jan Paweł II. Podczas Mszy świętej wyznał, iż dzięki Opatrności za to, że pozwoliła mu tam przybyć, aby bardziej jeszcze umocnić więzy pobożności łączące go ze Świętymi Karmelu,

którzy żyli na tamtejszej ziemi, tj. ze św. Teresą od Jezusa i św. Janem od Krzyża (ORp 2/1982, s. 22). „Czczę w nich i podziwiam – mówił św. Jan Paweł II – nie tylko mistrzów mojego życia wewnętrznego, ale także dwie jaśniejące latarnie hiszpańskiego Kościoła. To



Patronat honorowy
J. E. Ks. Kardynał
Stanisław Dziwisz
Metropolita Krakowski

Patronat medialny:



oni swoją doktryną duchową oświecali ścieżki mojej ojczyzny, Polski, u początków XVII wieku, kiedy to przybyli do Krakowa pierwsi synowie i córki Karmelu Terecjańskiego” (tamże).

Dziś oboje, zarówno św. Teresa od Jezusa, jak i św. Jan Paweł II, są w chwale nieba. Są tam także inni, jakże liczni i bliżsi nam w czasie Święci Karmelu, których wyniósł na ołtarze właśnie św. Jan Paweł II, a wśród nich także nasi rodacy, co dowodzi jak bardzo duchowa doktryna terecjańska znalazła na polskiej ziemi podatny grunt i wydała owoce ewangelicznej doskonałości w życiu naszych rodaków i rodaczek, jak chociażby św. Rafała Kalinowskiego, fundatora klasztoru w Wadowicach, czy bł. Alfonsa Mazurka, przeora klasztoru z Czernej. Są nadto na ołtarzach Kościoła związane z naszą polską ziemią św. Edyta Stein, karmelitanka bosa, i bł. Teresa Tauscher, karmelitanka Najświętszego Serca Jezusa. Do chwały ołtarzy zmierzają kolejni Słudzy Boży i Służebnice Boże rodziny karmelitańskiej w naszej ojczyźnie. Jakże nie przywołać ich tutaj dzisiaj imiennie: jest wśród nich mniszka klauzurowa, karmelitanka bosa – matka Teresa Marchocka, nazywana „polską Teresą od Jezusa”; są kapłani karmelici bosci – ojciec Anzelm Gądek i ojciec Rudolf Warzecha; jest nowicjusz karmelitański – brat Franciszek Powiertowski; jest przedstawicielka czynnych zgromadzeń karmelitańskich – siostra Teresa Kierocińska i jest członkini Świeckiego Zakonu – Kunegunda Siwiec. Krocząc drogą Karmelu, z której skarbów obficie czerpał sam św. Jan Paweł II, każdy – czy to żyjąc w klasztorze, czy w świecie, nosząc habit czy sutannę, czy tylko szkaplerz – może dojść do zjednoczenia z Bogiem.

2. Drodzy bracia i siostry! Dzisiejsza Ewangelia przywołała dialog Pana Jezusa z Samarytanką przy studni Jakubowej. Św. Jan Paweł II, pielgrzymując do Awili, w nawiązaniu do tego fragmentu Ewangelii, nazwał św. Teresę od Jezusa „nową Samarytanką”. Rzeczywiście! Święta z Awili jest bowiem „Samarytanką na nasze czasy”! W swej „Księdze Życia” (30,19) opowiada nam



ona, że w jej domu rodzinnym wisiał na ścianie obraz przedstawiający tę scenę biblijną. Od dzieciństwa patrzyła na ten obraz, który głęboko wrył się w jej pamięci. Potem często odczytywała ewangeliczny opis spotkania przy studni w Sychar. Rozmyślając nad tym wydarzeniem czerpała z niego wielką naukę, mianowicie to, że Chrystus chce się spotkać z każdym człowiekiem, aby udzielić mu swojej życiodajnej wody, tryskającej ku żywotowi wiecznemu; że każdemu człowiekowi pragnie powiedzieć: „Kto będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu” (J 4,14). Co więcej, św. Teresa, jako „nowa Samarytanką”, rozmyślając nad tym fragmentem Ewangelii odkryła, że Chrystus pragnie, aby wszyscy ludzie oddawali cześć Bogu w Duchu i w prawdzie, pozwalając się jednocześnie prowadzić na każdym kroku Duchowi Bożemu. Dlatego – co przypominał w Awili św. Jan Paweł II – św. Teresa, jak żadna z wcześniejszych świętych kobiet w historii Kościoła, kierując się najgorętszym porywem serca, wykrzyknęła: „Panie, daj mi tej wody”. I dziś zachęca ona wszystkich synów i córki Kościoła, a zwłaszcza was bracia i siostry, jej czciciele i czci-

cielki z Rodziny Karmelitańskiej, abyście zbliżyli się do Chrystusa, który jest źródłem wody żywej (por. ORp 2/1982, s. 22).

A zbliżyć się do Chrystusa oznacza być za przykładem św. Teresy ludźmi prawdziwej modlitwy, która – jak mówiła ona sama – jest intymną rozmową z Bogiem, rozmową z Tym, o którym wiemy, że nas kocha (por. „Księga Życia”, 8,5). Tej modlitwy potrzebuje zwłaszcza



człowiek współczesny, człowiek jakże często zabiegany i uwikłany w sprawy tego świata, goniący za pieniądzem, a zapominający o Chrystusie i o Jego Ewangelii. Niech więc wasze karmelitańskie, terecjańskie wspólnoty i środowiska będą szkołami prawdziwej modlitwy. Św. Jan Paweł II w liście apostolskim „Novo Millennio Ineunte” prosił, aby wszyscy chrześcijanie „wyróżniali się przede wszystkim sztuką modlitwy”, i to modlitwy, „w której spotkanie z Chrystusem nie po-

lega jedynie na błaganie Go o pomoc, ale wyraża się też przez dziękczynienie, uwielbienie, adorację, kontemplację, słuchanie, żarliwość uczuć, aż po prawdziwe urzeczenie serca” (nr 33-34). Czyż nie takimi cechami powinna się charakteryzować modlitwa karmelitańska? Taka modlitwa, autentyczna i głęboka, nie będzie nigdy przeszkodą, aby „uczestniczyć także w sprawach doczesnych, jako że otwierając serce człowieka na miłość Bożą, otwiera je także na miłość do braci i daje każdemu zdolność kształtowania historii wedle zamysłu Bożego” (tamże, nr 33). Warto to sobie przypomnieć u progu Jubileuszu Terecjańskiego. Przecież tak uczył św. Jan Paweł II, nazywany Papieżem Karmelitańskim, bo czerpiąc z nauki Świętych Karmelu, sam był Mężem ustawicznej modlitwy i wielkiego, apostolskiego zaangażowania.

3. Drodzy bracia i siostry Polskiej Rodziny Karmelitańskiej, wkraczający z całym Zakonem i Kościołem w Jubileuszowy Rok Pięćsetlecia Narodzin waszej św. Matki Reformatorce: realizujcie te wzniosłe zadania, czerpiąc zawsze „ze źródła owej wody żywej, tryskającej ku żywotowi wiecznemu” (J 4,14).

Ten rok, z natury rzeczy będzie świadkiem największych uroczystości w Hiszpanii, ojczyźnie Świętej. Rok ten będzie jednak szczególnym czasem łaski także dla Karmelu w Polsce. Jak napisał w swoim liście okólnym z okazji tegoż roku o. prowincjał Tadeusz Florek, „wszystkie karmelitańskie wspólnoty w łączności z Kościołami lokalnymi i Kościołem Po-wszechnym będą podczas niego przypominać sobie wzniosłą doktrynę św. Matki Teresy i przekazywać ją współczesnemu światu. (...) Będą dziękować za dar Świętej Matki i za jej przykładem składać świadectwo swojego oddania się Bogu w rodzinie zakonnej obdarzonej jej charyzmatem” (12.09.2014). Osobiście bardzo się cieszę, że obchody Jubileuszu Terecjańskiego, nad którymi objąłem w Polsce honorowy patronat, połączą się w harmonijny sposób z obchodami Roku Życia Konsekrowanego, na którego bliskie już otwarcie w całym Kościele oczekujemy. Niechaj będzie to rok szczególnej łaski i duchowej odnowy! Tego wam życzę i o to się dla was wszystkich modłę.

I pozwólcie, że na zakończenie uczynię jeszcze aluzję do nabożeństwa, jakie św. Teresa od Jezusa żywiła do św. Józefa, co w swej adhortacji apostołskiej „Redemptoris Custos” (nr 25) przypomniał św. Jan Paweł II. To nabożeństwo przejęły wasze klasztory, czego w swym dzieciństwie i młodości doświadczył w swych rodzinnych Wadowicach Karol Józef Wojtyła, gdzie w waszym kościele modlił do drugiego Patrona swojego chrztu! Dlatego też w 25-lecie swego pontyfikatu przekazał na ręce ówczesnego prowincjała [o. Szczepana Praśkiewicza] swój papieski pierścień, aby został nim przyozdobiony wadowicki wizerunek św. Józefa.



A w liście dołączonym do daru pierścienia prosił, by „karmelici bosci, przyjmując jego wdzięczność za to wszystko, co od najmłodszych lat otrzymał od karmelitańskiej szkoły duchowości, za przykładem swej świętej Matki Teresy od Jezusa kontemplowali w świętym Józefie doskonały wzór zażyłości z Jezusem i z Maryją, Patrona modlitwy wewnętrznej i niestrudzonej służby braciom” (16.10.2003). Potem, śladem klasztoru wadowickiego, pierścień papieski otrzymały też siostry

klasztoru św. Józefa w Awili, pierwszego klasztoru Reformy Terezańskiej. Mówię to po to, by przywołać jeszcze jeden szczegół i zachęcić was, byście – na wzór św. Teresy – byli także promotorami nabożeństwa do św. Józefa, Głowy Najświętszej Rodziny, przyzwanego m.in. jako „Podpora rodzin”, na co warto zwrócić uwagę z racji trwającego w Rzymie Synodu Biskupów o rodzinie.

„Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam – wróćmy do słów Ewangelii – nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu” (J 4,14). Za przykładem św. Teresy od Jezusa, w Jubileuszowy Rok, w który wkraczamy z całym Kościołem, prosimy o dar tej życiodajnej wody i niechaj będzie ona dla nas źródłem obfitych łask Bożych w życiu doczesnym i prowadzi wszystkich do żywota wiecznego. Amen!

(<http://www.diecezja.pl/biskupi/kard-stanislaw-dziwisz/wystapienia/inauguracja-jubileuszu-500-lecia-narozdin-sw-teresy-od-jezusa-krakow-lagiewniki-11-x-2014.html>)

800-LECIE ŚMIERCI ŚW. ALBERTA JEROZOLIMSKIEGO PRAWODAWCY KARMELU

W dniu 14 września 2014 r. minęło 800 lat do śmierci św. Alberta degli Avogardo, zwanego „jerozolimskim”, prawodawcy Zakonu Karmelitańskiego. Z tej okazji odbyły się w wielu miejscach uroczystości jubileuszowo-dziękczynne. Szczególnej wagi nabrały one na Górze Karmel, tj. w miejscu powstania Zakonu Karmelitańskiego w Ziemi Świętej.

Św. Albert pochodził z Castel Gualtieri w północnych Włoszech. Wstąpił do zakonu kanoników regularnych w Lombardii. W 1184 r. został biskupem Bobbio, a wkrótce potem biskupem Vercelli. Papież Innocenty III mianował go w 1206 r. patriarchą jerozolimskim. A ponieważ Jerozolima znajdowała się wówczas w rękach saracenów, osiadł w Akko (Ptolemaidzie) w Galilei.

Jako biskup miejsca, stał się prawodawcą Zakonu Karmelitańskiego, gdyż pustelnicy z Góry Karmel, mając za sobą kilkuletnie doświadczenie życia eremickiego „u źródła Eliasza”, zwrócili się do niego z prośbą o zatwierdzenie ich wspólnoty, co chętnie uczynił.

Nie znamy daty napisania *Reguły karmelitańskiej*. Stało się to pomiędzy pierwszym a drugim dziesięcioleciem XIII wieku. Prawodawca zachęcił pustelników karmelitańskich, by żyli „w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi i Jemu służyli z czystego serca i dobrego sumienia”; by realizowali swoje eremickie powołanie w samotności swoich cel, rozważając Pismo Święte i pracując na codzienny chleb. Ten niezmienny rytm modlitwy i pracy winien być umacniany wspólnotowym celebrowaniem Eucharystii i zebraniami służącymi omawianiu spraw dotyczących życia w dążeniu do świętości.

Karmelici, czcząc św. Alberta jako swego prawodawcę, nie uważają go jednak za swojego założyciela. Nie należał on bowiem do ich pustelniczej wspólnoty, chociaż nie możemy wykluczyć, że przed napisaniem reguły, osobiście odwiedził ich na Karmelu, tak bardzo bliskim jego rezydencji w Akko. Poznał nie tylko topografię miejsca – wspomina przecież źródło Eliasza – ale poznał także życie eremitów. Reguła karmelitańska nie jest więc wytworem jego wyobraźni, ale odzwierciedla sposób życia prowadzony



przez pustelników, który zechciał opisać i ubogacić swoimi wskazaniem. A nadto zachęcił, by nie ograniczali się do wykonania tylko tego, co jest napisane, ale by każdy z nich, z miłości do Pana, czynił jeszcze „coś więcej”, za co otrzyma wieki nagrodę: „tośmy wam krótko napisali, dając wam formę życia, według której powinniście postępować. Jeśli jednak ktoś z was więcej co uczyni, sam Pan, gdy się na sąd wróci, zapłaci mu”.

(Opracowano na podst. publikacji o. Jerzego Zielińskiego).



Ruiny pierwotnego klasztoru na Górze Karmel

400-LECIE ŚMIERCI O. HIERONIMA GRACJANA OD MATKI BOŻEJ

W 2014 r. przypadła jeszcze jedna okrągła rocznica karmelitańska. Mianowicie 21 września minęło 400 lat od śmierci o. Hieronima Gracjana od Matki Bożej, współpracownika św. Teresy od Jezusa. Z tej okazji w kościele karmelitów bosych w Brukseli, mieście śmierci tego zakonnika, spotkali się generałowie obu gałęzi Zakonu, o. Ksawery Cannistrá OCD i o. Fernando Millán OCarm. Wydali też o nim wspólny list okólny.



O. Hieronim Gracjan (właściwie Jerónimo Gracián) urodził się w Valladolid (Hiszpania) 6 maja 1545 r. Był synem Diego Gracián de Alderete i Polki, Janiny Dantyszek, córki znanego humanisty, polskiego dyplomaty przy hiszpańskim dworze królewskim. Jerónimo studiował teologię na uniwersytecie w Alcalá i w 1572 r. włączył się w dzieło reformatorskie św. Teresy. Odegrał bardzo ważną rolę w rodzącym się Karmelu Terecjańskim, kierując duchowymi córkami i synami św. Teresy jako komisarz apostolski, a w latach 1581-1582 jako pierwszy prowincjał. Wskutek nieporozumień i napięć, jakie przeżywała Reforma w pierwszych latach po śmierci św. Teresy, w 1592 r. został wydany z Karmelu. Zrehabilitowany pod koniec życia przez papieża Klemensa VIII, zmarł jako karmelita dawnej obserwancji.

Pozostawił po sobie wiele cennych, chociaż bliżej nieznanych w Polsce, pism (“Dilucidario del verdadero espíritu” (1604) „Lámpara encendida”(1586), “El arte breve de amar a Dios” (1612), “La peregrinación de Anastasio” (1605), “Mística teología” (1601), “Itinerario de los caminos de la perfección” (1606), które doktrynę dotyczącą życia duchowego, naznaczoną bardzo mocno rysem terecjańskim.

(Opracowano na podst. karmel.pl/informacje/?p=4271 autorstwa o. P[iotra] L[inki].

TRZY PIERWSZE KANONIZACJE KARMELITAŃSKIE PAPIEŻA FRANCISZKA

Papież Franciszek dokonał już trzech kanonizacji karmelitańskich. W uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, tj. 23 listopada 2014 r., wpisał w poczet świętych w Rzymie dwoje Hindusów obrządku syro-malabarskiego, przynależących do rodziny Karmelu Terecjańskiego, bogosławionych Cyriaka Eliasza Chavarę od św. Rodziny i Eufrazję Eluvathingal od Najświętszego Serca Jezusa. Natomiast 17 maja br. kanonizował bł. Marię od Jezusa Ukrzyżowanego (Miriam Baouardy), karmelitankę bosą z Betlejem.



Św. Cyriak (1805-1871), zafascynowany duchowością Karmelu, z którą zapoznał go włoski karmelita bosy, o. Leopold Beccaro, misjonarz w Indiach, założył męskie zgromadzenie zakonne Karmelitów Maryi Niepokalanej oraz żeńskie zgromadzenie Sióstr Matki Karmelu, agregując je do Zakonu Karmelitów Bosych. W 1890 r. do zgromadzenia żeńskiego wstąpiła Róża Eluvathingal (1877-1952), która została s. Eufrazją od Najświętszego Serca Jezusa.

O. Cyriak starając się żyć w doskonałej wierności eklezjalnemu ideałowi Karmelu, mąż prawdziwej modlitwy i zażyłości z Bogiem, oddał się przede wszystkim sprawie umacniania jedności Kościoła syro-malabarskiego ze Stolicą Apostolską. Uznaje się go nawet za ojca odnowionego Kościoła syro-malabarskiego. Podjął się bowiem

odnowienia liturgii syro-malabarskiej i przygotował do druku nowe księgi liturgiczne, wprowadzając, na wzór obrządku łacińskiego, wiele nabożeństw paraliturgicznych, uprzednio nieznanych jego współwyznawcom. Ożywił znacznie w swym Kościele cześć Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo do Świętej Rodziny. Dużo czasu poświęcił formacji rodzin chrześcijańskich. Znalazł także czas na napisanie kilku dzieł duchowych, w których rozważa przede wszystkim o modlitwie i uczy jak należy żyć prawdziwie po chrześcijańsku. Beatyfikował go w 1986 r. w Kottayam w Indiach św. Jan Paweł II.

S. Eufrazja była m.in. mistrzynią nowicjatu i przełożoną. Nazywano ją „modlącą się matką” albo „chodzącym tabernakulum”. Była bowiem wielką apostołką kultu Eucharystii i modlitwy różańcowej. Łączyła kontemplację z działalnością apostołską. Spotykany osobom okazywała czułą, matczyną troskę. Wielu ludzi prosiło ją o modlitwę, powierzając jej swoje troski i cierpienia. Za każdy, najmniejszy nawet gest dobroci dziękowała słowami: „Nie zapomnę nawet po śmierci”. Bardzo kochała Kościół, interesowała się jego działalnością i w głębi serca przeżywała wszystkie jego bolączki i problemy. Czyniła pokutę w intencji tych, którzy zadawali mu ból. Chwały ołtarzy przez beatyfikację dostąpiła w 2006 r.



Zaznaczmy, że oba złożone przez św. Cyriaka zgromadzenia zakonne są do dziś nader żywotne. Karmelitów Maryi Niepokalanej jest ponad dwa i pół tysiąca,

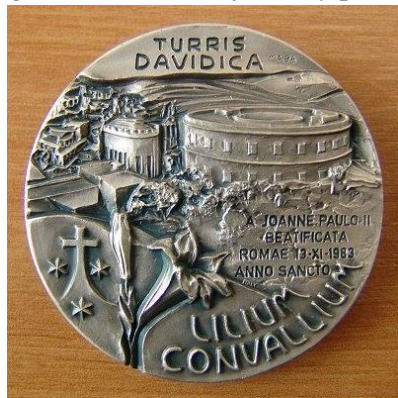
a Sióstr Matki Karmelu ponad sześć tysięcy. Jedni i drudzy pracują nie tylko w Indiach, ale w wielu innych krajach azjatyckich, europejskich i amerykańskich oraz na misjach w Afryce. Korzystając z przywileju birytualizmu, chętnie posługują także w środowiskach obrządku łacińskiego, włączając się w dzieło Nowej Ewangelizacji.



Natomiast 17 maja br. papież Franciszek kanonizował w Rzymie **bl. Marię Baouardy, karmelitan-kę bosą z Betlejem (1846-1878)**, znaną jako Maria od Jezusa Ukrzyżowanego.

Nowa święta pochodzi z Abel- lin k. Nazaretu w Galilei. Po trud- nym, bo sierocym dzieciństwie i młodości, wyemigrowała do Francji, gdzie w 1867 r. wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych w Pau. Śluby zakonne złożyła w Mangalurze w Indiach, gdzie wyjechała na fundację nowego klasztoru. W 1875 r. założyła Karmel w swej umiłowanej Ziemi Świętej – w Betlejem, miejscu narodzenia Chrystusa. Na dzień poświęcenia klasztoru ułożyła piękną modlitwę: „O dobry Jezu, proszę Cię o łaskę, aby ten klasztor zachował się dopóty, dopóki świat istnieć będzie, i aby zawsze żyły w nim karmelitan-ki bose. Aby były one gorliwe, miłosierne, i aby kochały Twe Boskie Serce. [...] Nie dozwól, Panie Jezu, aby w mury tego Karmelu została przyjęta taka Siostra, która nie miałaby być zbawioną. [...] Dopóki świat istnieć będzie, Ty bądź jego Panem. Spraw, aby wszystkie przebywające w nim siostry były święte; aby strzegły ducha Twojej Ewangelii i zachowywały Twoje przykazania”. Zmarła licząc tylko 33 lata, z których 12 przeżyła w Karmelu. Ustawicznie doświadczała przeżyć nadprzyrodzonych, które przeżywała w cichości swego serca. Do chwały ołtarzy przez beatyfikację wyniósł ją św. Jan Paweł II 13 listo- pada 1983 r. w Rzymie.

W homilii kanonizacyjnej papież Franciszek powiedział, że św. Maria Baouardy, jako pokorna mniszka była zawsze otwarta na głos Ducha Świętego, dlatego „z niezwykłą jasnością umiała udzielać porad i wyjaśnień teologicznych”, i że „posłuszeństwo Duchowi Świętemu uczyniło ją także narzędziem spotkania i komunii ze świa- tem mużmańskim”. Założony przez Świętą klasztor karmelitański w Betlejem istnieje do dziś i w jego wspólnocie nie brak także Polek.



KU KANONIZACJI BŁOGOSŁAWIONYCH MAŁŻONKÓW Z LISIEUX

Podczas drugiej sesji Synodu Biskupów na temat „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym”, który odbędzie się w Rzymie w dniach 4-15 października br., w niedzielę 11 października Ojciec Święty Franciszek dokona kanonizacji błogosławionych Zeli i Ludwika Martin, rodziców św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Błogosławieni Małżonkowie i Rodzice żyli w XIX wieku. Mama Zelia, posiadając serce bardzo wrażliwe i wspaniałomyślne, pragnęła służyć Bogu i bliźnim jako siostra zakonna. Gdy jednak nie mogła zrealizować tego pragnienia, bo siostry odmówiły jej przyjęcia w swoje szeregi, uważając, że ma zbyt słabe zdrowie by poddać wszystkim ascetycznym wymogom ich reguły zakonnej, otworzyła zakład koronarski i wyszła za mąż. Jako idealna żona i matka oddała się altruistycznie obowiązkom rodzinnym, w całkowitym zapomnieniu o sobie. Wydała na świat dziewięcioro dzieci, z których czworo (dwóch synów i dwie córki) zmarło bardzo wcześnie. W wychowaniu swych córek, które zostały zakonnicami klauzurowymi (cztery karmelitankami bosymi i jedna wizytką), łączyła słodycz ze stanowczością: dzieci wiedziały, że żadne z ich uchybień nie zostanie przemilczane. Ciężka i bolesna choroba, znoszona z prawdziwie chrześcijańskim heroizmem, zabrała ją z tego świata w 46. roku życia.

Tato Ludwik odznaczał się wielką prawością charakteru. Także i on, po nieudanej próbie podjęcia życia zakonnego, obrał zawód zegarmistrza i zawarł małżeństwo.

Był przykładnym i troskliwym mężem i ojcem. Brał czynny udział w życiu parafialnym, jako członek kilku stowarzyszeń. Dotknięty długą i bolesną chorobą zakończył życie pod opieką córki Celinki, która po jego śmierci mogła zrealizować swoje zakonne powołanie, zostając w Karmelu s. Genowefą od Najświętszego Oblicza.

Procesy beatyfikacyjne rozpoczęły się osobno dla każdego z małżonków pod koniec lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku we Francji. Po prawie 50. latach badań św. Jan Paweł II ogłosił 26 marca 1994 r. heroiczną cnotę obojga Sług Bo-



zych. Równocześnie Ojciec Święty zachęcił do wydrukowania wspólnego obrazka świątobliwych małżonków, proponując wiernym, aby uciekali się do wstawiennictwa ich obojga razem, nie osobno do Zelii i osobno do Ludwika, prosząc ich o potrzebne łaski. W ten sposób został we Włoszech, w archidiecezji mediolańskiej, wyproszony za ich przyczyną cud uzdrowienia niemowlęcia, które urodziło się z bardzo ciężkimi deformacjami płuc i problemami oddechowymi. Lekarze rokowali najgorsze. Stroskani rodzice, zachęceni przez karmelitów bosych, rozpoczęli więc odprawianie nowenny do świątobliwych małżonków i ku zdziwieniu lekarzy wszelkie komplikacje ustąpiły. Pietro – tak ochrzczono chłopczyka – został wypisany ze szpitala. Jego uzdrowienie stało się przedmiotem badania kanonicznego, podczas którego stwierdzono jego niewytłumaczalność.

Natomiast cud zatwierdzony do kanonizacji wydarzył się w Hiszpanii. Dziewczynka o imieniu Carmen przyszła na świat w 28 tygodniu ciąży. Lekarze i położna kazali rodzicom przygotować pogrzeb dziecka. Stroskani rodzice, zachęceni przez karmelitów bosych z Walencji, zaraz zaczęli modlić się do błogosławionych Małżonków. Udali się też do ich relikwii, które akurat pielgrzymowały w Hiszpanii i znajdowały się w karmelitańskim sanktuarium w Lerida, prosząc o łaskę życia i zdrowia dla córki. Zostali wysłuchani. Sami lekarze nie potrafili wytłumaczyć tego, co się stało. Został przeprowadzony proces kanoniczny o tym cudzie w diecezji walenckiej w Hiszpanii, a następnie akta przekazano do Watykanu, gdzie przypadek był badany przez lekarzy światowej sławy i stwierdzili oni niewytłumaczalność uzdrowienia z punktu widzenia wiedzy medycznej.

Zbliżająca się kanonizacja napawa nas radością, zwłaszcza w Polsce, która uznawana jest za drugą ojczyznę św. Teresy, co miało swoje potwierdzenie m.in. podczas peregrynacji jej relikwii sprzed dziesięciu lat. Możemy być przekonani, że także Rodzice Świętej będą wypraszać u Boga obfity deszcz róż polskim matkom i ojcom, zwłaszcza rodzin wielodzietnych.

HEROICZNOŚĆ CNÓT SŁUŻEBNICY BOŻEJ MARIII WERONIKI OD MĘKI PAŃSKIEJ (ZOFII LEEVES)

Prawie rok temu, 8 czerwca 2014, papież Franciszek autoryzował ogłoszenie dekretu o heroiczności cnót Sł. B. Marii Weroniki od Męki Pańskiej (Zofii Leeves, 1823-1906), mniszki karmelitanki bosej z Konstatynopola, założycielki zgromadzenia zakonnego Apostolic Carmel, agregowanego do Karmelu Terezańskiego, którego siostry posługują dziś w Indiach, Srilance, Kuwejcie, Pakistanie, Kenii i w Rzymie.

Czcigodna Służebnica Boża (taki tytuł przysługuje jej od dnia ogłoszenia papieskiego dekretu), była córką anglikańskiego kapelana w ambasadzie brytyjskiej w Konstantynopolu (Istambule). Zafascynowana katolicyzmem, zerwała zaręczyny z oficerem marynarki brytyjskiej i w 1850 r. złożyła na Malcie „Credo” katolickie.

Wyjechała do Francji i wstąpiła do zgromadzenia sióstr św. Józefa. Skierowano ją do pracy w szkole zgromadzenia w Indiach, gdzie poznała Karmel poprzez biskupów karmelitów bosych Michała Anthony i Lucjana Garrelon. Skierowali ją oni do klasztoru sióstr karmelitanek bosych w Pau we Francji, by głębiej poznała duchowość Zakonu i potem założyła czynne zgromadzenie karmelitańskie, posługujące w Indiach, co zostało zrealizowane.

W swym życiu s. Maria Weronika poznała św. Marię od Jezusa Ukrzyżowanego Baouardy. Spotkała ją w Pau, w Mangalurze i Betlejem. Była też pierwszą jej biografką, kiedy pod koniec życia, jako „angielska dama” ukryta pod pokornym habitem karmelitańskim wróciła do klasztoru w Pau, gdzie dopełniła swego żywota licząc 83 lata.



ZAKOŃCZENIE DIECEZJALNEGO ETAPU PROCESU BR. JEANA THIERRY WE WŁOSZECH



W Mediolanie 9 września 2014 r. zakończono etap diecezjalny procesu beatyfikacyjnego br. Jeana Thierry, Kameruńczyka, który dał świadectwo heroicznej wierności Chrystusowi w cierpieniu.

„Postać Jeana Thierry jest źródłem pociechy, która pobudza nas do wzięcia odpowiedzialności za siebie samych i postawienia sobie pytania: dla kogo żyję? Stajemy wobec człowieka, który potrafił żyć w całkowitym oddaniu Panu i braciom. Po tym, jak ponieśliśmy Ewangelię w licz-

ne regiony świata, dziś przyjmujemy z radością przybycie na nasze ziemie ewangelizatorów i świadków, takich jak Jean Thierry, by odrodzić się w wierze, uczyć od nowa kochać tych, którzy są blisko i wspierać potrzebujących” – powiedział kard. Angelo Scola, arcybiskup Mediolanu, zamykając proces.

Śługa Boży, urodzony 4 lutego 1982 r. w Kamerunie, w 2003 r. do karmelitów bosych w Nkoabang. Po rozpoczęciu nowicjatu lekarze odkryli, że ma raka kości. Amputowano mu prawą nogę. Swe cierpienia ofiarował w intencji nowych powołań zakonnych i kapłańskich. Zmarł 9 lat temu w szpitalu w Legnano we Włoszech.

ZAKOŃCZENIE DIECEZJALNEGO ETAPU PROCESU MATKI TERESY OD JEZUSA MARCHOCKIEJ



W klimacie paschalnej radości, 24 kwietnia 2015 r., w kaplicy Arcybiskupów Krakowskich przy ul. Franciszkańskiej 3 w Krakowie, J. Em. Ks. Kard. Stanisław Dziwisz, arcybiskup metropolita krakowski, dokonał zamknięcia fazy diecezjalnej procesu beatyfikacyjnego Służebnicy Bożej Teresy od Jezusa (Marianny Marchockiej), karmelitanki bosej. Później w kościele klasztorным Sióstr Karmelitanek Bosych przy ul. Kopernika 44, ks. Andrzej Scąber, kierownik Referatu Spraw Kanonizacyjnych Krakowskiej Kurii Metropolitalnej, przewodniczył Mszy św. o beatyfikację Służebnicy Bożej, podczas której homilię wygłosił o. prowincjał Tadeusz Florek OCD.

1. Podsumowanie postulatora

Na rozpoczęcie sesji prawnej zabrał głos postulator procesu, o. Szczepan T. Praškiewicz OCD, który podziękował wszystkim zaangażowanym w to dzieło, przede wszystkim trybunałowi i komisjom. Trybunał diecezjalny tworzyli: ks. dr Andrzej Scąber – delegat ks. Kardynała; o. dr Dariusz Borek OCarm. – promotor sprawiedliwości, i o. mgr lic. Marian Szczecina, kanonik laterański – notariusz. Prezesem Komisji Historycznej był o. dr hab. Honorat Czesław Gil OCD, a jej członkami ks. prof. dr hab. Józef Marecki i o. mgr Michał Wojnarowski OCarm. Cenzury teologicznej pism Służebnicy Bożej dokonali natomiast ks. prof. dr hab. Edward Staniek i o. prof. dr hab. Jerzy Gogola OCD. Odbyło się 26 sesji Trybunału i przesłuchano 24 świadków opinii świętości Służebnicy Bożej, zarówno duchownych, jak i świeckich, w większości mniszek karmelitanek bosych i członków rodziny Marchockich-Małachowskich. Sesje trybunału, biorąc pod uwagę klauzurowy styl życia wielu świadków (sióstr karmelitanek bosych), czy też trudności w podróżowaniu innych, były w większości sesjami wyjazdowymi. W ten sposób dziesięcioro świadków, po uzyskaniu przez trybunał zgody miejscowych biskupów ordynariuszy, przesłuchano poza archidiecezją krakowską, w miejscach ich rezydowania (tj. w diecezjach: gdańskiej, kaliskiej, katowickiej, lubelskiej, poznańskiej, siedleckiej, tarnowskiej, warszawskiej i wrocławskiej). „Dziś – mówił postulator – po ponad siedmioletnim zaangażowaniu trybunału i wspomnianych gremiów, a zwłaszcza Komisji Historycznej, która zgromadziła bogaty materiał dowodowy dotyczący heroicznych cnót Służebnicy Bożej, po poszukiwaniach w 32 archiwach państwowych i kościelnych, a przede wszystkim po zebraniu dowodów nt. opinii świętości Służebnicy

Bożej za naszych czasów z zeznań świadków, mamy przed sobą archetyp Akt procesowych, liczący ponad 2,5 tys. stronic, i pomyślmy, że trzeba go powielić w sześciu egzemplarzach, aby wytworzyć transumpty w wersji oryginalnej i wersji włoskiej oraz kopie publiczne w wersji polskiej i włoskiej. Rachunek jest prosty: 2,5 tys. razy 6 równa się 15 tys., plus 2,5 tys. stron archetypu daje w sumie 17,5 tys. stronic akt procesowych”.

Wszyscy urzędnicy dochodzenia złożyli przysięgę, że sumiennie wykonali powierzone im zadania, a o. Szczepan został mianowany „portitorem” akt procesowych do Rzymu. Następnie głos zabrał ks. Kardynał, który skierował też list gratulacyjny do m. Przeoryszy Klasztoru Wesołowskiego w Krakowie, w którym spoczywają doczesne szczątki Służebnicy Bożej.

2. Przemówienie Ks. Kard. Stanisława Dziwisza

Największą chwałę Zakonu stanowią jego święci – „summam laudem et gloriam ordinis ejus sancti constituunt” – mówi słusznie łacińska sentencja. Dlatego też św. Jan Paweł II, gdy z okazji czterystulecia przybycia Karmelitów Bosych do Polski, w grudniu 2004 r. pisał list gratulacyjny do ówczesnego prowincjała [o. Szczepana Praškiewicza, ORp nr 2/2005, s. 55], na pierwszym miejscu wśród zasług Zakonu dla Kościoła w Polsce, wymienił jego świętych i kandydatów na ołtarze. Zaś pośród tych ostatnich przywoływał Służebnicę Bożą matkę Teresę od Jezusa Marchocką, nazywaną „polską Teresą od Jezusa”.

Z kolei pielgrzymując w 1980 r. do Francji, w Lisieux, przy grobie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, którą potem ogłosił doktorem Kościoła, tenże św. Jan Paweł II powiedział, że „święci się nie starzeją, nigdy nie ulegają przedawnieniu, nie są postaciami z przeszłości, ale ludźmi teraźniejszości, a nawet jutra” [ORp nr 7/1980, s. 16]. Powtórzył to także w Polsce, w dniu kanonizacji św. Kingi w Starym Sączu w czerwcu 1999 r.

Warto te pouczenia papieskie przywołać właśnie dziś, gdy dokonuje się zakończenie diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego matki Marchockiej. Żyła ona dawno, to prawda. Zmarła przecież ponad trzy i pół wieku temu, ale przesłanie jej życia jest wciąż aktualne i potrzebne zwłaszcza na nasze czasy. Jest to bowiem przesłanie Karmelu, przesłanie prymatu Boga w życiu człowieka, przesłanie modlitwy, ascezy i ewangelicznego wyrzeczenia. Człowiekowi XXI wieku, człowiekowi tak bardzo wyzutemu z wartości duchowych i zarażonemu hedonizmem, źle pojmowaną wolnością, bo wolnością od zasad moralnych, od Bożych przykazań i od Jezusowej Ewangelii, Służebnica Boża Teresa Marchocka przypomina najwyższe racje jego godności, jako dziecka Bożego; przypomina człowiekowi najważniejsze jego powołanie, tj. powołanie do komunii z Bogiem i to przez całą wieczność. W swojej autobiografii duchowej, opisując pozostawienie świata i przekroczenie klauzury krakowskiego Karmelu, nazywa je ona dosłownie, aludując do biblijnej Księgi Wyjścia, „pozostawieniem Egiptu świata i szczęśliwym do prawdziwego życia wejściem” [T. Marchocka, *Autobiografia mistyczna i inne pisma*, wyd. Cz. Gil, Kraków 2010,

s. 75]. Jakże bardzo pragnęła, i modliła się o to w klauzurze klasztorów karmelitańskich, najpierw w Krakowie, a potem we Lwowie i w Warszawie, które założyła, aby jak najwięcej ludzi „wychodziło z egipskiej niewoli grzechu i rozpoczynało nowe życie w Chrystusie”. Czyż taka postawa nie jest potrzebna za naszych dni, w których tych „zniewoleń egipskich” jest przecież o wiele więcej, niż w czasach, w których żyła?

Cieszę się, że po nieudanych wcześniejszych próbach rozpoczęcia jej procesu beatyfikacyjnego, próbach udaremnionych przez wojny, rozbiory Polski, lata dyktatury komunizmu, mogliśmy teraz spełnić pragnienia poprzednich pokoleń i przeprowadzić ten proces beatyfikacyjny na etapie diecezjalnym. Jestem przekonany, że Pan Bóg pozwoli nam tę polską karmelitankę bosą ujrzyć w chwale błogosławionych,



jako wierną córkę duchową św. Teresy od Jezusa, której pięćsetlecie narodzin świętuje z Zakonem cały Kościół.

Dziękuję za wykonaną pracę Trybunałowi Kościelnemu i Komisjom, co czynię na ręce mojego delegata, ks. dr. Andrzeja Słąbra, referenta do spraw beatyfikacyjnych w naszej archidiecezji. Dziękuję postulatorowi, o. dr. hab. Szczepanowi Tadeuszowi Praškiewiczowi,

gratuluje współsiostrom i współbraciom Służebnicy Bożej z Karmelu, z o. Prowincjałem Tadeuszem Florkiem. Gratuluje nadto krewnym Matki Teresy, którzy pomimo przemijania pokoleń zachowali w rodzinie opinię o świętości jej życia i pielęgnowali pamięć o niej do naszych czasów.

Zachęcam wszystkich do modlitwy o beatyfikację Matki Teresy, byśmy mogli w niej zyskać nową patronkę i orędowniczkę, można by powiedzieć: „świętą z wczoraj z przesłaniem na dziś!”. Oby była ona na ołtarzach Kościoła – obok św. Rafała Kalinowskiego – chlubą polskiego Karmelu Terezańskiego, albowiem „największą chwałą zakonu stanowią jego święci”. Amen.

3. List ks. Kardynała do m. przeoryszy Grażyny od Miłości Bożej

Czcigodna Matko Przeoryszo, Drogie Siostry,

w dniu, w którym dokonujemy formalnego zamknięcia dochodzenia diecezjalnego w procesie beatyfikacyjnym Służebnicy Bożej Teresy od Jezusa Marchockiej z pierwszego pokolenia polskich karmelitanek bosych, pragnę przesłać Waszemu Klasztorowi, w którym spoczywają doczesne szczątki Kandydatki na ołtarze, a także wszystkim Klasztorom Sióstr Karmelitanek Bosych w Polsce, jak również polskim klasztorom na Słowacji, na Ukrainie, w Kazachstanie, na Syberii i w krajach podbie-

gunowych, tj. na Islandii i w Norwegii, moje gratulacje i słowo zachęty do wierności Waszemu kontemplacyjnemu powołaniu w Kościele.

Wyrażam radość z powodu tego, że w Jubileuszowym Roku Pięćsetlecia Narodzin św. Teresy od Jezusa i Roku Życia Konsekwowanego dokonał się tak ważny krok w procesie beatyfikacyjnym Matki Teresy Marchockiej, zwanej „polską Teresą od Jezusa”, i polecam jej wstawiennictwu cały polski Karmel Terezański, zwłaszcza sprawę nowych powołań do klasztorów drogich Sióstr.

Czcigodnej Matce Przeorowszy, jako Wyższej Przełożonej Klasztoru „sui iuris”, dziękuję nadto za to, że wychodząc naprzeciw prośbie Krewnych matki Teresy Marchockiej, po porozumieniu się w tej kwestii z O. Prowincjałem Tadeuszem Florkiem OCD, zechciała Matka umożliwić wejście tymże Krewnym do klauzury i nawiedzenie wraz z duchowieństwem krypty grobowej klasztoru z doczesnymi szczątkami Służebnicy Bożej.

Z pasterskim błogosławieństwem

ks. kard. Stanisław Dziwisz
Arcybiskup Metropolita Krakowski

Kraków, 24 kwietnia 2015 r.

ROZPOCZĘCIE PROCESÓW BEATYFIKACYJNYCH S. LEONII MARTIN I O. MARCELEGO ZUCHETTI

Dnia 24 stycznia br. rozpoczął się w Caen w Normandii proces beatyfikacyjny francuskiej wizytki, s. Franciszki Teresy (Leonii Martin), rodzonej siostry św. Teresy z Lisieux. Jego otwarcia dokonał ordynariusz diecezji Bayeux-Lisieux, bp Jean-Claude Boulanger, w kaplicy tamtejszego klasztoru wizytek, w którym kandydatka na ołtarze żyła w latach 1899-1941.

Urodzona w 1863 r. w Alençon, Leonia była słabego zdrowia, bardzo przeżyła też śmierć swej siostry Helenki w wieku pięciu lat. Gdy jej siostry jedna po drugiej wstępowały do Karmelu, ona też dążyła do życia zakonnego, lecz trudno jej było znaleźć konkretną drogę. Najpierw wstąpiła na próbę do klarysek w Alençon, potem dwukrotnie do wizytek w Caen. W końcu w 1899 r. ostatecznie wybrała ten ostatni klasztor i powoli znalazła uspokojenie. Zmarła tam w 1941 r. Jej wstawiennictwa szukają rodzice mający kłopoty z wychowaniem dzieci.

Wcześniej, bo 8 grudnia 2014 r., abp Luigi Negri, ordynariusz archidiecezji Ferrara we Włoszech, zainaugurował proces beatyfikacyjny o. Marcelego od Niepokalanej (Carlo Zucchetti, 1914-1984) z Prowincji Lom-bardzkiej Zakonu Kar-



melitów Bosych, znanego przede wszystkim jako spowiednik i kierownik duchowy wielu dusz.

Sł. B. był drugim synem zakrystianina parafii w Vighignolo k. Mediolanu. Maturę uzyskał w niższym seminarium karmelitów bosych w Monza, po czym wstąpił do nowicjatu i w 1935 r. złożył śluby zakonne w Placencji. Po święceniach kapłańskich pracował w klasztorach w Turynie, Parmie, Bolonii i w końcu od 1948 r. do śmierci, tj. przez 36 lat w Ferrarze. Był tam m.in. przeorem, kapelanem szpitala, katechetą i opiekunem harcerzy, a przede wszystkim cierpliwym i cenionym spowiednikiem.



KU OTWARCIU PROCESU BEATYFIKACYJNEGO O. AUGUSTYNA OD NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU HERMANA COHENA OCD (1820-1871)

Postulator Generalny Karmelitów Bosych, o. Roman Gambalunga OCD poinformował, że 23 kwietnia br. przedłożył arcybiskupowi Bordeaux we Francji, kard. Jean-Pierre Ricard, tzw. „Supplex Libellus”, tj. oficjalną prośbę o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego o. Augustyna od Najśw. Sakramentu (Hermana Cohena), znanego pianisty i konwertyty z judaizmu. Ten nowy kandydat na ołtarze urodzony się 10 listopada 1820 r. w żydowskiej rodzinie bogatego bankiera w Hamburgu, w dwunastym roku życia wyjechał na naukę do Paryża. Tam, 28 sierpnia 1847 r. przyjął chrzest i dwa lata później wstąpił do karmelitów bosych, gdzie obrał imię Augustyn Maria od Najświętszego Sakramentu. Jego życie duchowe cechowało nabożeństwo do Matki Bożej oraz cześć dla tajemnicy Najświętszego Sakramentu. Zmarł 20 stycznia 1871 r. w podberlińskim Spandau, jako kapelan jeńców francuskich w czasie wojny francusko-pruskiej. Nie zapomnijmy, że w opublikowanie polskiej wersji „Życiorysu” o. Cohena, jaki ukazał się w Krakowie w 1898 r., zaangażował się bardzo św. Rafał Kalinowski. Był on bowiem przekonany, że konwersja tego współbrata była wyrazem żywotności Kościoła katolickiego, „bo tylko w nim człowiek może odnaleźć pełnię życia Bożego, a przez nią własne szczęście”.



«MISCELLANEA» DOTYCZĄCE SPRAW BEATYFIKACYJNYCH KARMELU POLSKIEGO

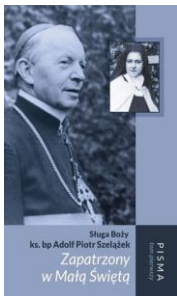
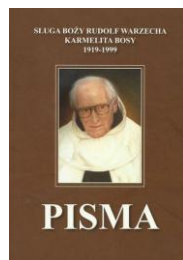
1. W oczekiwaniu na mianowanie relatora do opracowania „Positio” Sł. B. Kunegundy Siwiec OCDS



Rada Prowincjalna Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych 24 września 2014 r., w porozumieniu z o. wicepostulatorem Szczepanem T. Praśkiewiczem i o. Romanem Gambalunga, postulatorem generalnym, postanowiła przedstawić temu ostatniemu, a za jego pośrednictwem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kandydaturę o. Arkadiusza Smagacza, wykładowcę „Teresianum” w Rzymie, na współpracownika zewnętrznego (*collaboratore esterno*) tejże Kongregacji, w sprawie opracowania „Positio” w procesie beatyfikacyjnym Sł. B. Kunegundy Siwiec, prosząc równocześnie postulatora generalnego o wystąpienie do Kongregacji z prośbą o mianowanie relatora sprawy.

2. Wydano pierwszy tom Pism Sł. B. o. Rudolfa Warzechy i Sł. B. bp. Adolfa Piotra Szelążka

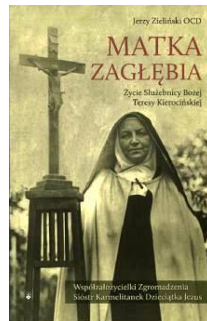
Z początkiem br. ukazał się pierwszy tom „Pism” Sł. B. o. Rudolfa Warzechy od Przebiccia Serca św. Teresy. Książka liczy 256 stron i gromadzi artykuły i refleksje Sługi Bożego, które były publikowane za jego życia w miesięcznikach *Pod opieką św. Józefa* i *Głos Karmelu* w latach 1948-1952, tj. w pierwszych latach jego kapłaństwa. Wydawanie obu miesięczników zabroniły ówczesne władze komunistyczne. Pióro, z myślą o publikacji swoich tekstów, o. Rudolf wziął do ręki dopiero po przemianach ustrojowych w Polsce i w ostatnich latach życia opublikował kilka tekstów w biuletynach parafialnych *Przebudzenie*, *Przemiana* i *Zacheuszek*. Także i te teksty włączono do prezentowanej książki, której redaktorem jest o. Benedykt Belgrau OCD, asystent duchowy Stowarzyszenia Przyjaciół o. Rudolfa. Przedmową książkę opatrzył postulator, o. Szczepan Praśkiewicz, a inicjatywa wydania wyszła od wspomnianego już Stowarzyszenia Przyjaciół Kandydata na ołtarze. Wydanie zasponsorował przede wszystkim wójt i samorząd rodzimej gminy o. Rudolfa, tj. Spytkowic, przy współudziale Starostwa i Urzędu Miejskiego w Wadowicach. Pośpiech spowodowany potrzebą rozliczenia się ze sponsorami druku książki nie pozwolił redaktorowi na perfekcyjne jej dopracowanie i pojawiają się w niej „lapusy” korektorskie. Wydawcą książki jest Wydawnictwo „Scalbis” z Tomic.



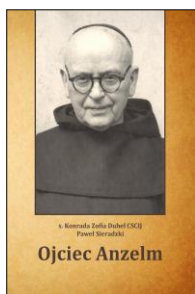
Prawie równocześnie w Wydawnictwie Karmelitów Bosych w Krakowie ukazał się także pierwszy tom „Pism” innego kandydata na ołtarze związanego z duchowością karmelitańską, zwłaszcza z orędziem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, tj. Sługi Bożego ks. bp. Adolfa Piotra Szelążka, założyciela sióstr terezjanek. Tom nosi tytuł „Zapatrzoney w Małą Świętą” i gromadzi pisma bp. Szelążka o św. Teresie.

3. Ukazały się nowe biografie Czcigodnej Sł. B. Teresy Kierocińskiej i Sł. B. Anzelma Gądka.

W Wydawnictwie Karmelitów Bosych w Krakowie została opublikowana nowa biografia Czcigodnej Sł. B. Teresy od św. Józefa Kierocińskiej, pióra o. Jerzego Zielińskiego OCD, pt. „Matka Zagłębia” (Kraków 2014, 144 ss. plus wkładka z 25. ilustracjami). Oto fragment wstępu do książki: „Jeden ze świadków życia matki Teresy Kierocińskiej, współzałożycielki i pierwszej przełożonej Zgromadzenia Karmelitanek Dzieciątka Jezus, napisał: *Dokoła niej i w niej nie zauważyłem nic z nadzwyczajności. Tak, jak wszystkie sprawy Boże są małe, proste, zwyczajne na zewnątrz, a kryjące głębię i prawdę wewnętrzną.* Pod płaszczem spraw zewnętrznych, przybranych w prostą codzienność, skrywała się niedostępna dla postronnego obserwatora tajemnica głębi tej prostej siostry zakonnej i działającego w niej Boga. Jedyne On wiedział, do czego zdolne jest wrażliwe serce tej oddanej Mu kobiety, a znając jej szczerą otwartość poprowadził sobie znanymi drogami. Wywiódł ją z rodzinnego Wielunia i poprzez Kraków zaprowadził do Sosnowca. Wielokrotnie przy tym przekroczył granice, które dla człowieka idącego o własnych siłach wydają się być kresem jego możliwości.



Owoców życia matki Teresy nie trzeba reklamować, jak robić to muszą dostarczyciele dóbr wątpliwej jakości, zapewniając, że są atrakcyjne. Gdy zaprzestają hałaśliwego narzucania się, odchodzą w niepamięć, podobni do ognia, który gaśnie, bo nikt już nie dorzuca doń drewna. Dzieło Boże rośnie inaczej. Drzemie w nim wewnętrzna moc, dzięki której jest trwałe i przechodzi zwycięsko liczne próby. W tym dziele najważniejszy jest człowiek i jego wewnętrzna przemiana. By móc jej doczekać, Bóg postawił przed matką Teresą wymóg ogromnej miłości, cierpliwej, przebaczącej, towarzyszącej zarówno w pomyślności, jak i w biedzie, miłości nie zniechęcającej się trudnościami” (s. 5-6).



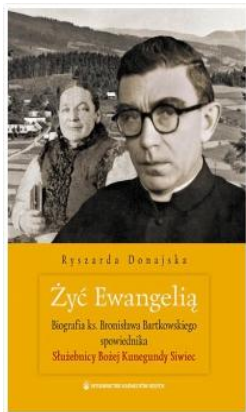
Natomiast w Wydawnictwie Diecezjalnym w Sandomierzu (2015) wyszła biografia Sł. B. Anzelma od św. Andrzeja Corsini Gądka, autorstwa s. Konrada Zofii Dubel CSCIJ i Pawła Sieradzkiego, zatytułowana „Ojciec Anzelm” i dedykowana „pamięci Ojca Otto od Aniołów (1918-2014)”. Książka, bogato ilustrowana, liczy 288 ss.

„Głównym zamiarem tej publikacji – czytamy w jej wstępie podpisanym przez s. Konradę – zanim zostanie opracowana biografia bardziej szczegółowa i przedstawiająca szerszą paletę zagadnień badawczych, jest przybliżenie Czytelnikom osoby o. Anzelma Gądka, jako postaci historycznej, która wniosła niemały wkład w życie Kościoła w Polsce i Kościoła powszechnego, ale także przybliżenie jego sylwetki duchowej, jako nowego kandydata na ołtarze w charyzmacie karmelitańskim. By ułatwić duchowy kontakt

z o. Anzelmem, do biografii dołączono kilka tekstów pochodzących spod jego pióra oraz wspomnień uczniów Sługi Bożego, którzy z bliska mogli obserwować jego codzienne życie, przez co dali świadectwo, jakim był człowiekiem oraz jaki wpływ wywarł na ich życie” (s. 10-11).

4. Opublikowano biografię ks. Bronisława Bartkowskiego, spowiednika Śl. B. Kunegundy Siwiec OCDS

Autorka książki, Ryszarda Donajska, odpowiada na pytanie kim był spowiednik Służebnicy Bożej, który spisał jej „Nadprzyrodzone oświecenia”. Publikacja przybliży postać ks. Bronisława Bartkowskiego, kapelana sióstr zmartwychwstanek w Stryszawie, nazywanego „Sopoćką Kunegundy”. Naznaczony cierpieniem, podobnie jak i jego penitentka, umiał je przyjąć i promieniować dobrocią. Był człowiekiem potrafiącym wykorzystać i pomnożyć talenty otrzymane od Boga. Żył w pełni dla Tego, którego umiłował. „Życ Ewangelią” to tytuł tej książki, a zarazem wezwanie skierowane do każdego z nas, niezależnie od miejsca i czasu. Książka ukazała się w Wydawnictwie Karmelitów Bosych w Krakowie (2014).



GRATULACJE DLA NOWEGO ZARZĄDU GENERALNEGO



Kapituła Generalna Zakonu Karmelitów Bosych, obradująca w rodzinnym mieście św. Teresy od Jezusa, tj. w Awila w Hiszpanii w dniach 3-24 maja br., wybrała na ponowną sześcioletnią kadencję dotychczasowego przełożonego generalnego, Włocha, o. Ksawerego od Najświętszego Serca (Cannistra).

W kapitule, na której zgromadziło się ponad stu zakonników z całego świata, uczestniczyło także dziewięciu Polaków. Karmelitów bosych jest na świecie nieco ponad 4 tysiące. Są obecni na wszystkich kontynentach. Polscy zakonnicy, oprócz Ojczyzny pracują w krajach byłego bloku sowieckiego (Białoruś, Łotwa, Słowacja, Ukraina, Syberia i Węgry), na misjach w Afryce (Burundi, Kongo, Rwanda), w Europie Zachodniej (Hiszpania, Niemcy, Włochy) i poza Oceanem (Argentyna, Stany Zjednoczone), a nadto na Górze Karmel w Ziemi Świętej.

Radnymi ojca generala, tj. definitorem Zakonu zostali wybrani: o. Agusti Borrell (Katalończyk z prowincji hiszpańskiej), o. Łukasz Kansy (Polak z prowincji warszawskiej), o. George Tambala (z delegatury prowincjalnej w Malawi), o. Johannes Gorantla (Hindus z prowincji Andhra Pradesh), o. Daniel Chowning (Amerykanin

z prowincji waszyngtońskiej), o. Francisco Javier Mena (z komisariatu Republiki Do-minikańskiej) i o. Mariano Agruda (z komisariatu na Filipinach).

Naszemu Ojcu Generałowi i jego Współpracownikom składamy serdeczne gratulacje i zapewniamy o modlitewnej pamięci.

PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy Ofiarodawcom, którzy zechcieli partycypować w kosztach procesów beatyfikacyjnych prowadzonych przez Krakowską Prowincję Karmelitów Bosych. Na konto Biura Postulatorskiego ofiary złożyli (w porządku alfabetycznym wg nazwisk): Teresa Józwik, Bożena Kulesa, Ewelina Miarka, Maria Pawlak i Stanisław Rożek. Bóg zapłać!

ZAPEWNIAMY O NASZEJ MODLITWIE W INTENCJI WSZYSTKICH OFIARODAWCÓW.

Dla pragnących wesprzeć procesy beatyfikacyjne karmelitańskich
Sług i Służebnic Bożych podajemy numery kont bankowych:

Biuro Postulatorskie Krakowskiej Prowincji OCD: 52 1240 2294 1111 0010 1313 1433

Diakonia Śl. B. Kunegundy Siwiec: 82 1240 4197 1111 0010 4653 8047

Stowarzyszenie Przyjaciół Ojca Rudolfa Warzechy: 87 1240 4197 1111 0010 2504 3533

„Pozwólmy się zarazić świętością Boga. Każdy chrześcijanin jest powołany do świętości (por. „Lumen gentium”, 39-42). Świętość nie polega przede wszystkim na robieniu rzeczy niezwykłych, ale na tym, by pozwolić Bogu działać. Jest ona spotkaniem naszej słabości z mocą Bożej łaski, jest zaufaniem w Jego działanie, pozwalające nam żyć w miłości, czynić wszystko z radością i pokorą, dla chwały Bożej i służąc bliźniemu. Jest takie słynne zdanie francuskiego pisarza Léona Bloy'a. W ostatnich chwilach swego życia powiedział: »Jest tylko jeden powód do smutku – nie być świętym«. Nie traćmy nadziei na świętość, podążajmy wszyscy tą drogą. Czy chcemy być świętymi? Pan na nas czeka, na wszystkich, z otwartymi ramionami! Czeką na nas, żeby nam towarzyszyć na drodze świętości. Żyjmy naszą wiarą z radością, pozwólmy się miłować Panu; prosimy o ten dar Boga w modlitwie, dla nas i dla innych” (*Papież Franciszek*, 02.10.2013).



Biuletyn Biura Postulatorskiego Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych
ul. Karmelicka 22, 34-100 Wadowice; szczpn@gmail.com

Logo biuletynu wykonały Siostry Karmelitanki Bose z Islandii: www.karmel.is

Za zgodą Przełożonego Prowincjalnego (Nr 7/09 z dn. 9.01.2009)

Cum permissu Superiorum. Ad usum internum.